

WYBÓR KAROLA WOJTYŁY NA PAPIEŻA (16 października 1978)

PAPIEŻ PONAD PODZIAŁAMI

(...) byśmy, poprzez wszystkie środki poznania, wzajemnego poszanowania, miłości, wspólnego działania na wielu polach, mogli stopniowo odnaleźć boski zarys tej jedności, w którą mamy sami wejść i wszystkich wprowadzić, aby jedna owczarnia Chrystusa rozpoznała i przeżyła z radością swoją jedność na ziemi.

(Jan Paweł II, akt oddania Matce Bożej na Jasnej Górze, 4 czerwca 1979)

Konklawe w Watykanie, które 16 października 1978 r. wybrało pierwszego w dziejach papieża Polaka przyniosło wielkie zmiany nie tylko dla Kościoła, lecz także dla znajdującej się pod panowaniem komunistycznym Polski. Pomogło też w zbliżeniu laicko-liberalnego i katolicko-narodowego nurtu opozycji, rodzącej się po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie w 1976 r.



Między buntem
a posłuszeństwem

ILUSTRACJE:

1. Przewodniczący Rady Państwa PRL wita Ojca Świętego Jana Pawła II na początku I pielgrzymki do Polski, 2 czerwca 1979 r., fot. Lech Zielaskowski/NAC, domena publiczna
2. Jacek Kuroń, fot. autor nieznany
3. Karol Wojtyła po wykładzie wygłoszonym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 1964 r., fot. Marian Hałasa/KUL, domena publiczna
4. II pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Msza Święta na Stadionie X-lecia w Warszawie, 17 czerwca 1983 r., fot. Lech Zielaskowski/NAC, domena publiczna
5. Jan Paweł II pozdrawia wiernych po wylądowaniu na lotnisku w Gębarzewie pod Gnieznem, 3 czerwca 1979 r., fot. Lech Zielaskowski/NAC, domena publiczna
6. Wanda Półtawska, fot. Eustachy Kossakowski

Jednym z czołowych przedstawicieli opozycji laickiej w Polsce, którzy zaczęli odkrywać uniwersalność chrześcijaństwa, był **JACEK KURÓŃ** (1934–2004), wywodzący się ze środowisk lewicy marksistowskiej, wielokrotnie więziony w PRL działacz opozycji demokratycznej, a po 1989 r. – minister pracy i polityki społecznej.



1

JAN PAWEŁ II MOŻE ZOSTAĆ PRZYWÓDCĄ EUROPY.

(Jacek Kuroń – kilka dni po I pielgrzymce Jana Pawła II, 1979, zob. „Więź” 2010, nr 11–12)

Trzeba żyć zgodnie z Ewangelią. I już, i tylko to. (...) Pomyśleliśmy wtedy, że skoro nie dane jest nam uwierzyć w Boga osobowego, sprawiedliwego sędziego i stwórcę, to będziemy chrześcijanami bez Boga

(Wiara i wino. Do i od komunizmu, Warszawa 1990)

Niekwestionowanym autorytetem dla niezależnych od władz komunistycznych środowisk katolickich, tworzących się przy parafiach i duszpasterstwach akademickich pod koniec lat 70. XX w., była **WANDA PÓŁTAWSKA** (ur. 1921), więźniarka niemieckiego obozu w Ravensbrück, po wojnie lekarz psychiatry, działaczka harcerska i obrończyni godności człowieka, przyjaźniła się z Karolem Wojtyłą.



O TO WŁAŚNIE DBAŁ PAPIEŻ: O ZBAWIENIE WSZYSTKICH LUDZI, ON PRÓBOWAŁ URATOWAĆ OD PIEKŁA KAŻDEGO. KOCHAŁ WSZYSTKICH LUDZI,

zapytany, czy nie męczy go tłum, odpowiedział: „Nie ma tłumy, są rzesze osób”.

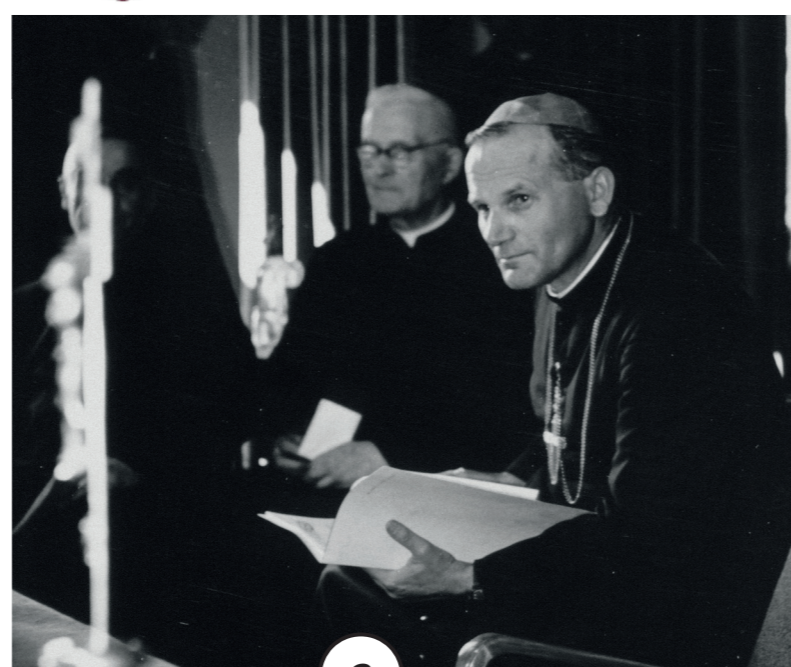
(Wanda Półtawska, <https://www.ekai.pl/uchylila-rabka-tajemnicy-serca-karola-wojtyly> (7.11.2022))

Ja chciałam nauczyć ludzi, że nie są urodzeni, tylko stworzeni. Ale to nie jest moja nauka, tylko nauka Kościoła rzymskokatolickiego w wydaniu ks. Karola Wojtyły, którego spotkałam zaraz po tym, jak skończyłam studia. (...) Najpierw zróbcie sobie program minimalny. Niczego sobie wzajemnie nie niszczy.

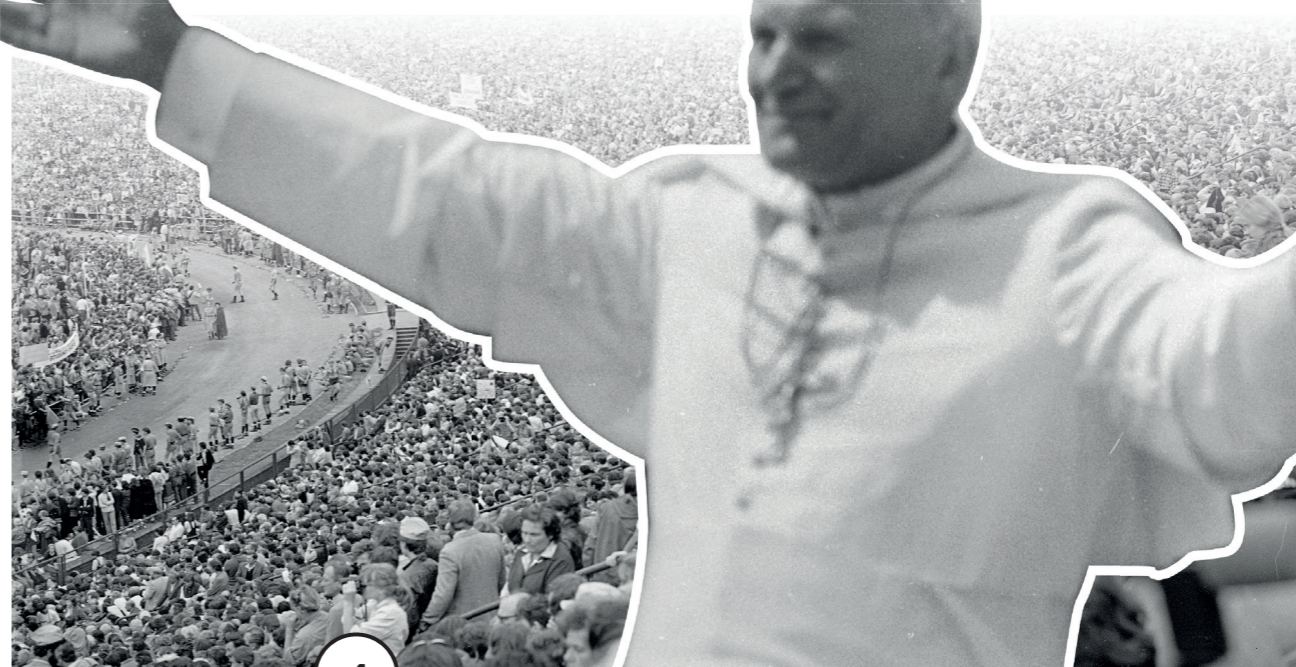
(Spotkanie w klasztorze dominikanów w Warszawie, 18 maja 2018)

6

2



3



4

5